



Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się *Rok Kościelny* n.s., to jest poczet modlitw mszalnych i brewiarzowych, tudzież Śtych EWANGELJI, rozłożonych na wszystkie dni roku słonecznego. Jednocześnie rozpoczyna się *Adwent* to jest post cztero-tygodniowy, do Uroczystości BOŻEGO NARODZENIA, i Nabożeństwa ranne zwane *Roraty*.

Rozkazem CESARSKIM, Jenerał-Lejtnant Mikołaj *Read*, zostający przy Sztabie Głównym armji czynnej, przeznaczony został do zostawiania przy Dowodzącym Naczelnie Korpusem *Kaukazkim*.

Rozkazem CESARSKIM, Pułkownik *Kowalewski*, z Bataljonu Saperów Gwardji, przeznaczony został do p. o. Szefa Sztabu Inżynierji armji czynnej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie JO. Feldmarszałka Głównodowodzącego armją czynną, mianować raczył Kawalerami CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA Iej klasy, Jenerałów-Majorów: *Żerebcowa 2go* i *Lisienko*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY III kl., Porucznika *Milenko-Stoinkowicza*, z Kaliskiej Brygady Straży pogranicznej, za szczególną odwagę i rozporządzenia okazane w czasie działań przeciw znacznej bandzie uzbrojonych kontrabandzistów, w nocy na 7/19 Września r. b.

Rozkazem CESARSKIM, postąpili na wyższe stopnie w artylerji garnizonowej, w Nowogeorgiewsku: Sztabs-Kapitan *Nowikow* na Kapitana; Porucznik *Nienaszew*, na Sztabs-Kapitana; w Brześciu Litewskim: Sztabs-Kapitan *Olchowski* na Kapitana; w Zamościu: Sztabs-Kapitan *Babarykin* na Kapitana; w Iwangrodzie: Sztabs-Kapitan *Lomonos* na Kapitana.

Rozkazem CESARSKIM, Sztabs-Kapitan *Starynhiewicz* Starszy Adjutant Sztabu Głównego armji czynnej, postąpił na Kapitana.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mając sobie przedstawionem przez Jenerała-Adjutanta *Nazimowa*, Prezesa Towarzystwa CESARSKIEGO badaczów natury, Kuratora Okręgu Naukowego w *Moskwie*: że Kupiec *Trofimow* z m. *Be rezowa*, znalazłszy w odległości 200 werst od *Obdorska*, położonego o 2,700 werst od *Moskwy*, na brzegu rzeki *Leny*, szkielet *Mamuta*, odesłał go własnym kosztem temuż Towarzystwu badaczów natury do *Moskwy*; NAJMIŁOŚCIWIEJ obdarzyć raczył Kupca *Trofimowa*, medalem złotym, z napisem »za gorliwość«, do noszenia na szyi na wstędze Śtej ANNY.

Rada Państwa zatwierdziła w szlacheckiem dostojństwie przodków, Marcina-Tadeusza (2ga imion), i synów jego Michała i Jana *Ołędzkich*; stanowiąc zarazem, aby ród ten zapisany był do Xiegi VIej Genealogicznej (w Cesarstwie).

Dnia wczorajszego wieczorem, w Kaplicy PANA JEZUSA, przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, odbył się w obec Rodziny i Przy-

jaciół, obrzęd zaślubin W. Seweryna *Zalutyńskiego*, Obywatela Ziemskiego Ptu *Humańskiego*; z Panną *Julją Łubkowską*, córką W. Romana *Łubkowskiego* Rady Dworu, i ś. p. Łucji z *Fontanów*. Błogosławił młodej parze, W. JX. *Topolski*, Wikariusz Parafji Śgo ANDRZEJA.

Znowu Spółka Przedsiębiorstwa Żeglugi parowej pod firmą *Andrzej Hr: Zamojski et Comp*: istniejąca, pomnożoną została; w tych dniach bowiem JW. Piotr *Mężeniński*, Obywatel Guber: *Wołyńskiej*, przyjął w niej udział, i jest tem samem, z porządku siódmym, tego przedsięwzięcia Spólnikiem.

Prawidła co do fabrykacji i sprzedaży zapalek chemicznych: 1) Wyrabianie wszelkich gatunków zapalek chemicznych, które zapalają się przez potarcie lub maczenie w kwasach, dozwala się jedynie w samej *Warszawie*, za konsensami przez Magistrat m. *Warszawy*, na papierze stęplowym ceny rs. 3, wydawać się mającemi. 2) Wyrabianie tego rodzaju zapalek, gdzieindziej jak w fabryce ukonsensowanej, na domową nawet potrzebę, zakazuje się. 3) Nie wolno ukonsensowanemu fabrykantowi sprzedawać zapalek inaczej, jak tylko w pudełkach metalowych, zaopatrzonych opaskami rządowemi (banderolami), z których każde zawierać ma nie mniej ani więcej, jak sztuk tysiąc. 4) Za opaskę rządową, użyć się mającą do każdego pojedynczego pudełka sztuk 1000 zawierającego, fabrykant zapłaci rs. 1. Komissja R. S. W. i D. przepisze formy i cechy do opasek, oraz sposób poboru opłaty i stosowną kontrolę nad wyrabiającymi i sprzedającymi zapalki chemiczne. 5) Handlującym w *Warszawie* i po Gubernojach, wolno jest sprzedawać w sklepach, obok innych przedmiotów, zapalki chemiczne, ale tylko w całych nienaruszonych i opaską rządową opatrzonych pudełkach, tak jak z fabryk wychodzą. 6) Chcący trudnić się sprzedażą zapalek chemicznych, winien posiadać na to konsens, a konsensa wydają na papierze stęplowym ceny kop. sr. 30, po Gubernojach Rządu Gubernjalne, w *Warszawie* zaś Magistrat miasta. 7) Sprzedaż zapalek przez roznoszenie w całkowitych nawet zaopaskowanych (obanderolowanych) pudełkach, jakoteż przesyłanie pocztą lub drogą żelazną, w zupełności zabrania się. 8) Za fałszowanie opasek rządowych (banderol), oraz za świadome puszczenie w obieg sfałszowanych, lub za pośrednictwo przy tem sfałszowaniu lub puszczeniu, winni ulegać mają karom, jakie wart. 490 i 491 kodexu kar Królestwa Polskiego, na fałszujących lub puszczejących w obieg sfałszowany papier stęplowy są przepisane; wszelkie zaś narzędzia do sfałszowania służące, oraz opaski sfałszowane i materiały przygotowane, podlegają konfiskacie. 9) Otwierający fabrykę zapalek lub sprzedający takowe bez konsensu, ulegają karom w art. 870 i 888 powołanego wyżej kodexu oznaczonym. 10) Przeko-

nany o sprzedaż lub rozsyłkę zapalek bez pudełek, lub w pudełkach, opaskami rządowymi nieopatrzonych, o użycie w jakikolwiek sposób jednych i tychże samych opasek, więcej jak raz jeden, o użycie pudełka opróżnionego, na którym pozostała naklejona poprzednio opaska, i napełnianie onego zapalkami, o przelozienie zapalek do innego naczynia nieopatrzonych opaską, o zaopatrywanie opaską rządową pudełka z zagranicznymi zapalkami, ulega: za pierwszym razem rs. 100, za drugim dwa razy więcej, za 3cim prócz oznaczonej podwójnej kary pieniężnej, wszystkie użyte do wyrobu i przechowywania zapalek sprzęty, narzędzia i naczynia, oraz wszystkie znajdujące się zapalki, podlegają konfiskacie; fabryka zaś winnego, zakład, handel lub sklepik, zamykają się na zawsze, z zabronieniem nadal wszelkiego wyrobu i sprzedaży zapalek. 11) Roznoszący zapalki w celu sprzedaży, ulega w każdym razie karze rs. 7 kop. 50.

Na wystawie *Londyńskiej*, przyznana została także pochwała Obywatelowi *Raczyńskiemu* z Gub: *Smoleńskiej*, za *kaszę Smoleńską*.

Ignacy Kiliński, b. Urzędnik Górnicstwa, przeżywszy lat 37, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi i Siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz. 3ciej po południu, z Kościoła *XX. Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Dnia 27 b. m. rozstał się z tym światem s. p. *Alexander Zagórski*, w 55 roku życia swego. Exportacja zwłok jego, odbędzie siędziesiąt o godz. 1¹/₂ z południa, z Kaplicy przy Kościele *XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*; na którą, pozostała Żona wraz z dwoma Córkami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Jutro, jako w bolesną drugą rocznicę śmierci, s. p. *Antoniego Skiwińskiego*, Aplikanta Magistratu m. *Warszawy*, w Kościele paraf. na *Pradze*, o godz. 10ej zrana, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za duszę tegoż; na które, niepokieszeni w smutku Rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Rada Szczegółowa Opiekunów Szpitala Starożytnych w Warszawie, odebrała w miesiącu *Październiku* r. b. następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Zakładu jej kierunkowi powierzonego, od *PP. N. Marguliesa* z *Dubna*, rs. 10 k. 40; *N. Tenenbauma*, rs. 5; *A. Sardynera*, rs. 14 k. 40; *M. Michelsona* z *Piotrkowa*, rs. 3; *Fiszhauta*, k. 90; za pośrednictwem *Redakcji Kurjera* rs. 16 k. 75; w skarbonie przed gmachem szpitala będącej, znaleziono rs. 10 k. 64. — Z upoważnienia Prezydującego, Członek *Rady S. J. Hopfenblum*.

Wczoraj złożono w *Redakcji Kurjera* bezimiennie rs. 5, z tych rs. 2 na statue *MATKI BOZKIEJ*, wznoszoną przed Kościołem *XX. Reformatorów*; rs. 1 na odnowienie Ołtarza Cudownego *PANA JEZUSA* przy słupie, w Kościele *XX. Karmelitów* na *Kra: Przedmieściu*; rs. 1 na odnowienie Kaplicy *PANA JEZUSA* w Kościele *XX. Augustjanów*, i rs. 1 na odnowienie Kaplicy *MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej* w Kościele po-*Pa-*

ulińskim w Warszawie. — Złożono oraz od *L. S. kop. sr. 50*; od *E.* (powracającego do zdrowia) kop. 75, i od *T. F. rs. 1*, na powyższą statue przed Kościołem *XX. Reformatorów*. — Złożono także od *T. F. kop. 50*, dla oparzonego stolarza *Pielawskiego*.

Ogłoszono Taxę Chleba i Mięsa na m. Grudzień r. b.: Bułka mątowa za kop. 1¹/₂, ma ważyć łutów 7; z pośledniejszej mąki za kop. 1, łut. 10. Bochenek chleba żytniego pyłowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop. 2¹/₂, ma ważyć funt 1; za kop. 5, funtów 2; za kop. 10, funt. 4. Bochenek chleba razowego za kop. 2¹/₂, funt 1 łut. 11; za kop. 5, funtów 2 łutów 22; za kop. 10, funt. 5 łut. 12. — Mięsa wołowego funt kop. 5¹/₂; krowiego lub z bukatów kop. 5; za funt poledwicy kop. 11; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 6; za funt schabu kop. 5; za funt baraniny kop. 5.

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda*, Xiegarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* Nro 496, wysiło zapowiedziane na prenumeratę dzieło pod tytułem: *Mównia języka polskiego*, przez *Felixa Zochońskiego*, Magistra Filologii b. Uniwersytetu *Alexandra*. Profesora języka i literatury polskiej w Instytucie Szlacheckim. Szanowni Prenumeratorowie, raczą odebrać wprost z powyższej Xiegarzarni, za złożeniem biletu prenumeracyjnego. Cena rs. 1 kop. 20.

(A. n.) Z okoliczności zamieszczonego artykułu w Nr 297 *Kurjera* o studni w posesji *Pani Słupskiej*, przy ulicy *Rybaki*, i zarządzeniu pompy żelaznej wypychającej, muszę zwrócić uwagę szanownego nieznanego; że studnia o której mowa, przedstawiała rzeczywiście dawniej niejaki utrudzenia, lecz od półtora roku, nie tylko że zupełnie od dołu aż do wierzchu nowemi balami wycembrowaną, ale dla dogodności i pospiechu, za pomocą kół cylindrowych z fabryki *Braci Evans* i łańcucha *angielskiego*, tak urządzoną została, że za użyciem korby, którą 9-letnie dziecko z największą łatwością i szybkością, jedną ręką obracać może, wydobywa jeden kubeł z wodą; gdy tymczasem, drugi takż kubeł opuszcza się po nacerpanie. Tym sposobem przybywający po wodę, aby tylko zechcieli, z szybkością ekspedjować się mogą. Urządzenie pomp wypychających, jest bez wątpienia, godnem upowszechnienia dla wód twardych; lecz, niech mi wolno będzie powiedzieć, nie dla wód miękkich źródłanych, potrzebujących zawsze wpływu świeżego, otwartego powietrza dla krystalizacji; gdyż wody źródlane, zawarte w ciasnych przestworach, tracą powszechnie swą naturalną własność, i częstokroć, stają się zupełnie nieużytecznymi do celu, przez naturę im przeznaczoną. Co do braku dobrego przystępu do studni, jakoby przez wysokość zamrzniętej wody w porze zimowej tamowanego, właściciela studni i na ten przedmiot pilną zwraca uwagę, utrzymując do wyrabiania lodów, oddzielnego stróża. — *M.... L....*

Amatorom rzadkiej piękności fajek piankowych, donosimy, iż jedna z takowych złożoną została w *Redakcji Kurjera* na sprzedaż, za rs. 10, i z dodaniem jakiej kwoty na biednych.

Nieraz się wydarzy, iż piękny jaki wyrób lub inna ozdoba, mianowicie z drzewa, uszkodzoną zostanie

przez nieostrożność, i w klejeniu traci na swej wartości. Owóż dla zapobieżenia temu, donosimy ze najłatwiejszy sposób zespojenia czyli sklejenia odłamku, jest użycie *szelaku*, z warunkiem tylko, ażeby pomiędzy mające się skleić części, włożyć odpowiednio ich wielkości, gałganek albo z materji jedwabnej, albo też gazy.

W drukarni Józefa *Tomaszewskiego*, wychodzą *Kazania na Niedziele całego roku*, w 2ch tomach, zebrane przez X. Maksymiljana *Małopolskiego*, Ś. T. L. Zak; Kazn.: Cena prenumeracyjna na całe dzieło rs. 1 k. 20. Po wyjściu zaś, cena znacznie podwyższoną zostanie. Prenumerata przyjmuje się u Wydawcy w Klasztorze *XX. Dominikanów* przy ulicy *Freta*.

Wspomnieliśmy już o wyjeździe do *Paryża* dla kształcenia się w zawodzie artystycznym 12-letniego *Franciszka Żygardłowicza*, który niepospolite objawił zdolności w grze na skrzypcach. Teraz więc stosownie do otrzymanych w tych dniach wiadomości, spieszymy donieść, iż młodzieniec ten po zdaniu egzaminu, który powiódł mu się jak najkorzystniej, już przyjęty i policzony został w grono uczniów *Paryżkiego* konserwatorium. Nauczycielem jego jest znany artysta i profesor w rzeczonem Instytucie *P. Allard*.

Przerwana na pewien czas komunikacja z powodu *śniegów na kolejach żelaznych*, opóźniła nadejście ostatniego, a tak przez świat elegancki oczekiwanego transportu nowości, dla magazynu *P. H. Starkmann*, na *Krakowskiem-Przedmieściu*, przeznaczonych. Teraz, gdy *śniegi* już uprzątnięto, i lokomotywy zadymiały na nowo, zapełnił się także i magazyn *P. Starkmanna*. Nie będziemy się zastanawiać szczegółowo nad tym doborem *kortów*, na które składały się najznakomitsze zagraniczne fabryki; *kamizelok*, których gatunek i piękność nic do życzenia nie pozostawia; *paletotów*, *szalów*, *szalików*, *kapeluszy*, świetnej białości i cienkości, płóciennej i batystowej *bielizny*, tych tysiącznych *drobiazgów toaletowych*, z taką zręcznością i znajomością potrzeb miejscowych dobranych, a w składzie *P. Starkmanna* nagromadzonych; wszystko tam bowiem nosi na sobie cechę *comfortu*, a znany gust właściciela, stanowi już dostateczną rękojmię dobroci wszystkich przedmiotów.

Lubrania dzieci podlegają *modzie*. Dziś młode dziewczynki noszą *korsaze z baskinami*, okrycia *Talma* z kapiszonikiem, *paletoty* haftowane, a *westki* po domach. Mali chłopczyko wie ubierani są całkiem *biało*; gdy podrosną, wdziewają im *bluzy* orientalne, ze złotemi galonami, albo *bluzy à la Stuart* z axamitu czarnego, galonowane *sieczką*; do tych *bluz* pantalony bogato haftowane i kamazse filcowe albo z *kastoryny*. Później jeszcze, strojeni są w *mody* z czasów *Ludwika XIII*, albo na wzór *hiszpańskich*.

Dr Galle, który wynalazł według wskazań *Leverriera*, planetę *Neptuna*, odziedziczył opróżnioną po *Astronomie Bogusławskim*, posadę Dyrektora Obserwatorium w *Wrocławiu*; w jego miejsce, na assystenta Obserwatorium *Berlińskiego*, powołany został *Dr Brunow* z *Düsseldorfu*.

Znakomity żeglarz *angielski*, Porucznik *Pim*, który jak wiadomo łodem przedsięwziął odszukać wyprawę zaginionego Kapitana *Franklina*, na morzu *Lodowatym*, zamierzył jak o tem donieśliśmy, udać się do *Petersburga*, aby w wspólnaomysłności *NAJJSNIEJSZEGO* *CESARZA* znaleźć opiekę i pomoc w swem śmiałym dziele. Oficer ten 20 b. m. wypłynął w tym celu z *Duworu*, i przez *Berlin*, przybył już do nas, i znajduje się w *Warszawie*, z kąd wyjeżdża do *Petersburga*. (W dawniejszych numerach *Kurjera*, uczyniliśmy wzmiankę, iż przed laty kilku, gościli tu podróżni z północnych mórz przybyli, pod przewodnictwem francuzkiego Kapitana *Gaimard*. Celem ich jednak, była głównie podróż do *Islandji*. Byli oni w *Laponji*, i łodem wracali przez miasto nasze). Obecny nasz gość jest człowiekiem jeszcze młodym, nadzwyczaj przedsiębiorczym, i silnej woli, co na pierwszy rzut oka, maluje nam powierzchowność śmiałego żeglarza. W towarzystwie jego, przybył *Robins Spemer*, także Porucznik floty *angielskiej*.

Doktor Frey, Członek Rady Lekarskiej, powrócił z *Radzyna* do *Warszawy*.

Z okoliczności pobytu w *Warszawie* trupy nadwornych sztukmistrzów *Szacha Perskiego*, a jakich jeszcze do dziś u nas niewidziano, winniśmy bliżej obznajmić Czytelników naszych ze wszystkimi owemi cudami, jakie od najdawniejszych czasów przesunęły się przez miasto nasze. Za podstawę do opisu tego, posłużyła nam ówczesna *Gazeta Warszawska*, oraz *Kurjer Warszawski* i *afisze teatralne*. Najpierwszemi więc tego rodzaju byli *Magrini* i *Caitano* gimnastycy, którzy w r. 1788 zawitali do *Warszawy*. Dnia 27 Października dali pierwsze przedstawienie w Teatrze publicznym na placu *Krasiańskich*. — Następnie, to jest w 1795 przybył tu *Pinetti*, który według ówczesnych afiszów, tytułował się: *Współczłonek rozmaitych Akademji*. Imię *Pinettego* brzmiało wówczas we wszystkich ustach, a sława jego rozszła się od jednego do drugiego krańca *Europy*. Nic więc dziwnego, że *Warszawa* aż wrzała, aby czempredzej zaspokoić swą ciekawość widokiem sztuk jego. Co dzień mnożyły się wieści i gawędki, to o *dukatach* znalezionych przez *Pinettego* w ciastkach u biednego chłopaka, które tenże po odejściu sztukmistrza, połamał do reszty, szukając na próżno złota; to o wyjeździe jego z jakiejś znacznej stolicy o jednej godzinie ba i sekundzie wszystkimi rogatkami; to o polknięciu jakiegoś całego pułku niemieckiego, na parady, a który później wraz z artylerją wytrząsnął z rękawa, i t. d. i t. d. Gdy więc nadszedł dzień 4 Sierpnia, przeznaczony na widowisko, tysiące osób spieszyło do tak zwanego (na afiszu) *Wielkiego Teatru*, a drugie tyle odeszło bez biletów, z powodu braku takowych. *Pinetti* po trzy razy w tygodniu dawał przedstawienia, i po trzy razy w tygodniu teatr bywał natłoczony. — W r. 1801, zjawił się *Gutsch*, mechanik i sztukmistrz, który jak mówią:

„Pokazywał co może;
Zjadał łyżki i noże.”

A na dobitkę tego chodził po linie i po suficie. — W r. 1810, *Hiszpan Chaabor* przedstawiał doświadczenia o-

gniowe na scenie b. Teatru Narodowego; ówczesna krytyka dodaje, że »na szczęście raz jeden tylko okazał takowe.« — W r. 1817, przybył *Franke*, pod nazwą *Herkulesa północnego*. Wkrótce po przybyciu, dawał dowody swej siły i zręczności na b. Teatrze Narodowym, w następnym zaś roku w pałacu *Radziwiłłowski* (dziś Namiestników). — W roku 1819 zjawiało się aż dwóch bohaterów tego rodzaju; pierwszym był *Geli Latour* Hiszpan, który ni mniej ni więcej jak w *piecu rozpalone*, w pałacu niegdy *Branickich* pod filarami na ulicy Miodowej, a następnie w Teatrze, zjadał kolację, i jak najwygodniej kilkanaście przebywał minut; drugim zaś był *Indjanin*, nieporównany sztukmistrz, kłęska że tak powiemy płatnerzy, albowiem bez najmniejszego zadławienia się, łykał między innymi niestrawnymi potrawami, *szpadę* dwadzieścia jeden cali długą a jeden cal szeroką. Krytyka jednak, nie wspomina nic, aby tym szczególnym posiłkiem miał się kiedyś udławić. — Rok 1821, sprowadził gimnastyka *Gautier* wraz z trupą, który powtórnie był w *Warszawie* w r. 1841. Przedstawienia dawał w b. Teatrze Narodowym, Wielkim, i w Hecy. Oprócz sztuk gimnastycznych, dawał także balety pantomiczne z koźmi i psami. — *Bartolome Bosco*, uczeń *Finettego*, pokazał się tu po raz pierwszy w r. 1822, powtórnie zaś w r. 1829, następnie raz trzeci, i na koniec czwarty raz w r. 1847. Cztero-krotne jego zjawienie się w *Warszawie*, dowodzi najlepiej, że mu się w tem mieście doskonale wiodło. Tyle aż do 1823 roku; co do późniejszych, zajmujemy się ich zbieraniem.

Zmarły *Władysław Czarnogórców*, *Piotr Piotrowicz Niegusz*, należał także, jak donieśliśmy, do rzędu literatów, a dzieła jego są następujące: *Wieniec górski*, poemat; *Stefan mały*, epeja dramatyzowana; *Zwierciadło*, zbiór *Serbickich* bohaterskich pieśni od roku 1510 do 1844 spisanych; oraz dwa poemata: *Dom Diuryzycy* i *Czardak Alexita*.

Gazety *Pruskie* donoszą, że dany w tych dniach koncert w *Berlinie* przez Pannę *Jadwigę Brzowską*, znaną fortepjanistkę z *Warszawy*, był jednym z najświetniejszych. Artystka między innymi grała kompozycje swego Ojca, *P. Józefa Brzowskiego*, (autora muzyki do opery przedstawionej na scenie naszej *Hrabia Wessełiński*). *Antoni Kątski*, grał na cztery ręce z Panną *Brzowską*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4-roćwierzciowy żyta rsr. 3 kop. 49, pszenicy rs. 5 kop. 12, gryki rs. 2 kop. 58¹/₂, owsa rs. 1 k. 77¹/₂, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 ko: 5, siana furę parokonną od rs. 4 ko: 35 do rs. 6, słomy furę zwyczajną od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 25, kartofli korzec rs. 1 kop. 69.

Cena okowity utrzymuje się, i płacą, jak donieśliśmy onegdaj, garniec po rs. 1 kop. 35.

Zapowiedziany na jutro wieczór muzyczny w *Resursie Kupieckiej*, odłożony został do przyszłego Piątku, to jest 5 Grudnia o godzinie 7¹/₂ wieczorem. Bilety dla Członków z ich rodzinami, wydawane będą we Środę i w Czwartek, od godz: 4 do 7 wieczorem; zaś w Piątek od godziny 11 przed południem, do 4ej po południu.

Wiwat Polka, (z dewizą):

„*Pije Kuba do Jakóba, Jakób do Michala,*
„*Wiwat ty, wiwat ja, kompanija cała*”;
skomponowana na fortepjan przez *Józefa Achtele*, i ozdobiona ryciną, wyszła nakładem Składu nót muzycznych *Bernstejna*. Cena egzemplarza kop. 22¹/₂. Nabyć ją można we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, tudzież w *Wilnie* u *Teof: Glücksberga* i *Zawadzkiego*, w *Kalixu* u *Hurtiga*, w *Lublinie* u *Arzta*, w *Kielcach* u *Możdżeńskiego* i w *Płocku* u *Do-brzańskiego*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Tańcach, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Damse* i *P. Krzesiński* po 2-kroć.

Z Petersburga. — Z upoważnienia *J. C. MOŚCI*, Towarzystwo odwiedzenia ubogich w *Petersburgu*, utworzyło na korzyść 10,200 rodzin, które opiekują się, loteryję złożoną z 1,000 losów wygrywających. Między innymi przedmiotami, znajdującymi się: dom drewniany z gruntem, albo w zamian summa 3,000 sr.; wielki serwis srebrny od *Sazikowa*; serwis srebrny do herbaty; fortepjan od *Lichtenthala*; karetka, kocz, sanki, zegar wielki brązowy, kandelabry, meble, kryształ, porcelana, książki i t. p.

ANGLJA. — Dwór udaje się na wyspę *Wight*; bal, który miał być danym z powodu rocznicy urodzin najstarszej *Xiężniczki*, dla żałoby po śmierci *Króla Hannoverkiego*, odroczonym został. — W *Irlandji* utworzyła się kompanja, w celu skierowania tamecznej emigracji do *Hiszpanji*, nie zaś do *Stanów Zjednoczonych*. Pomiędzy *Sewillą* i *Kordubą*, leży od czasów *maurytańskich*, 200 mil angieli: kwadratowych gruntu odłogiem; tam chcą owych *Irlandczyków* osadzić. Kilku set z resztą wyprawiono już do *Brazyliji* i *Peru*; w *Stanach Zjednoczonych* zbyt przeważa protestantyzm, i to głównie do wyboru innych krajów nakłania. — W dniu 21ym b. m. wysłano do *Paryża* medale dla wystawców *francuzkich*; wszystkich nagród przyznano 5,089; z tych 2,039 na *Anglję* przypada; jakkolwiek ta zapłaciła trzy piąte wystawy swemi wyrobami. Owe nagrody tak się rozdziałają: wielkich medali *Anglja* otrzymała 79, zagranica 87; małych medali, *Anglja* 1,244, zagranica 1,632; wspomnień honorowych *Anglja* otrzymała 716, zagranica 1,236. Z 166 wielkich medali, 88 wypadło na wydział machin. — Otrzymało pocztę z *Nowego-Yorku* do 13go b. m. dochodzącą; pomiędzy *Bonda-Orientale* a *Brazyliją*, pókój przywrócony został.

AUSTRIA. *Wiedeń 25go Listo*. — Nowa taryfia celna z dniem 1ym Lutego p. r. wchodzi w wykonanie; od niektórych ważnych, dziś zakazanych artykułów, pobierać będą cło po 10 procent wyżej przez rok. — W całym państwie zabroniono stowarzyszeń tak zwanych *Katolików niemieckich*, wolnych *Chrześcjan* i *illuminatów*. — *Arcy-Xiąże Albert* wrócił z swej podróży do *Wenecji*. — Komisja kolei żelaznej *Włoch* środkowych, mianowana przez *Austrję*, *Rzym*, *Paragę*, *Modenę* i *Toskanę*, już rozpoczęła swe prace w *Modenie*. — W pierwszych dniach Grudnia otwartą zostanie niezawodnie linja telegraficzna między *Krakowem* a *Lwowem*.

DANJA. — Na radzie stanu przyzywanej przez Króla, postanowiono powrócić w Xieztwach *Holsztynu* i *Szleswigu* dawne stany; bez przywrócenia jednak dawnego związku administracyjnego między temi prowincjami.

FRANCJA. *Paryż 24go Listopada.* — *Constitutionnel* dziś ogłosił artykuł tak gwałtownie na parlament powstający, tak oskarżający naczelników większości, że na giełdzie papiery spadły o 1 procent, a w Izbie P. *Creton*, popieranym przez *P. Berryer*, interpelował Ministrów. Tak interpelacje, jak i odpowiedź Ministrów nacechowane były wszakże wielkim spokojem i obojętnością; nie było żadnego *votum* ani postanowienia. — Komissja prawa o odpowiedzialności władzy wykonawczej już się ukonstytuowała, ale jutro dopiero narady odbywać zaczęły. — Gabinet otrzymał depeze z *Wiednia* od swego Posła, w których ten mu donosi o środkach rozległych, jakie *Austrja* przeciw anarchicznym dążeniom przedsiębrać zamierza we *Włoszech*, wzywając przytem *Francję*, by z swej strony do tego w *Rzymie* się przyczyniła. — Nowy gabinet na wzór *P. La-hitte* postanowił popierać *Grecję* w jej sporze z *Lordem Palmerstonem*. Admirałowi *Romain-Desfosses* polecono, by skoncentrował swą flotę koło portu *Pireus*; instrukcje odpowiednie wyprawiono do Posła francuzkiego w *Atenach*. — *P. Guizot* wydaje nowe dzieło treści filozoficznej, w której kilka rozdziałów nosi tytuł: »O nieśmiertelności duszy.« — Depesza telegraficzna z *Tuluzy* potwierdza wiadomość o polepszeniu zdrowia Marszałka *Soult*.

Paryż 25 Listopada, (dep: tel:). — Dziś w południe rozdano medale wystawcom francuzkim, przysłane z *Londynu*. Prezydent miał mowę, w której wystąpił przeciw demagogicznym marzeniom, również jak przeciw nieruchawości starych stronnictw politycznych.

GRECJA. — Według nowego prawa o rekrutowaniu, gmina jest odpowiedzialną za spisowych, i na przypadek zbiegostwa, nowego rekruta ma dostawić. — W *Atenach* otrzymano nową notę *Lorda Palmerston*.

HISZPANJA. — W d. 18 b. m. Jenerała *Narvaez* spdziewano się w *Madrycie*. — Komitet wierzycieli hiszpanskich, ciągle narady prowadzi. — Minister spraw wewnętrznych dawał objaśnienia w Komissji prawa o prassie.

NIEMCY. — Pogrzeb zwłok Króla *Hannowerskiego*, naznaczono na 26 b. m. o godz: 12 w nocy z 25. Zwłoki Króla wraz z zwłokami Królowej *Fryderyki*, przewiozą do *Herrenhausen*, przyczem mieszczanie z pochodniami przewiezieniu temu towarzyszyć będą. Zwłoki Królowej pochowanemi będą zaraz w tacecznym mauzoleum; Króla zaś pogrzeb następnego dnia odbędzie się. Pochód otwiera oddział straży przybocznej i służba dworska; za tą wysoce Dygnitarze niosą insygnia; koronę, berło, łańcuch orderu Śgo *JERZEGO*, wielką pieczęć i miecz. Dalej wóz pogrzebowy w ośm koni, prowadzonych przez ośmiu oficerów sztabowych; czterech Ministrów trzyma końce całunu, 12 Jenerał-Majorów baldakim; za całunem postępuje nowy Król z Królową, oraz wyżsi goście. 12 Pułkowników znosi

trumnę do grobu. — Don *Miguel* zamieszka tegorocznej zimy w *Fronkfurcie* nad *Menem*. — Kontyngens *holsztyński* według nowego regulaminu, zostanie częścią nierozdzielną armji *duńskiej*.

WŁOCHY. — Na posiedzeniu izby, Minister *Carour* przedstawił budżet *Sardynji* na r. 1852; dochody obliczono na 101, a wydatki na 145 milionów fr.; deficyt wynosi 44 miliony. — Posiedzenia izby *Turyńskiej* o twartemi zostały bez mowy tronowej, bo to tylko dalszy ciąg posiedzeń odroczonej; dopiero za kilka tygodni izba zamknięta, a za parę miesięcy uroczystie otwartą będzie. — W *Rzymie* Jenerał *Gemeau* ściągnął wszystkie wojska francuzkie z miasteczek i okolicy do *Rzymu*; miał też energiczną mowę do oficerów, w której przypomina im obowiązki obrony osoby *Ojca Śgo*.

ROZMAITOŚCI. — W tych dniach zmarł w *Marsylii* (we *Francji*), w wieku lat 105, Franciszek *Grenier*, szklarz. Starzec ten przeszło stu-letni, służył w wojsku za *Ludwików XV* i *XVI*, i za *Rzplitej*. Do ostatka prawie życia, zachował wzrok i słuch. — *Jenny Lind* 15go z. m. znowu zaczęła nową muzykalną przejażdżkę, w towarzystwie śpiewaków: *Salvi*, *Józefa Burke*, *Otto Goldsmith* i *Belleti*. Z *Buffalo* uda się dla dania koncertu w *Toronto*, *Detroit*, *Chicaco*, *Cincinnati*, *Cleveland*, a potem do *Nowego-Yorku*, *Bostonu* i *Filadelfji*. Jej ostatni koncert będzie 15 Grudnia w *Nowym-Yorku*, ale jak zwykle, w operze nie będzie śpiewać. — Godziny obiadowe, różnemi czasy zmieniały się. W wieku *XIV*, jadał Król *Francuzki* obiad o godzinie 8ej z rana, i szedł spać o zachodzie słońca. *Henryk W.* i *Ludwik XIV*, jadali obiad o 11tej. *Ludwik XV*, o 2ej; ten zwyczaj utrzymał się aż do pierwszej Rzeczypospolitej. Przed 50ciu laty, Król *Hiszpański* siadał jeszcze do stołu na obiad w południe. Za *Henryka VIII* w *Anglii*, ludzie wielkiego świata, śniadali o 7ej, a obiadowali o 10tej. Za Królowej *Elżbiety*, kiedy Damy Dworskie zjadały porcję *pekeslejszu* i wypijały sztof *piwa* na śniadanie, obiadowano o 11tej, a wieczrano między 5tą a 6tą po południu, to jest o tym czasie, kiedy teraz w *Anglii* zaledwo zabierają się do stołu na obiad. Obecnie jadają w *Paryżu* obiad o 6, 6^{1/2} i o 7 godzinie wieczór. Jeden z żartobliwych utrzymuje, że *Francuzi* spóźniając ciągle godzinę obiadową, dojdą do tego, że nazajutrz dopiero obiad jadać będą. — W *Londynie* wychodzi dziennik, poświęcony zalecaniu jednego tylko handlu pod firmą: *E. Moses i Syn*, i towaru jego, to jest odzieży męzkiej. Dziennik ten, na wypadki wszechświata zapatruje się tylko ze stanowiska interesów firmy *Mosesa*. Oto przykłady jego argumentacji: »Podróżenie jedwabiu w *Chinach*, rzuciło popłoch na handel tego towaru w całej *Europie*. Nikt nie zbadał przyczyny tego handlowego zjawiska, a przecież jest ona tu, na miejscu. Oto firma *Moses i Syn*, wykupiła wszystek jedwab w *Chinach*.« Inny znów przykład: »Rząd *Austrjacki* zmienia taryffę celną; niezmierny wpływ na tę zmianę wywiera stanowisko handlowe firmy *Mose-sa i Syna*.« Dziennik ten licznych już ma prenumeratorów, lubo od dni kilku dopiero okazał się, gdyż rozdawanym bywa.... *gratis*. — W *Mons* (w *Belgji*) toczy

się proces rozwodowy między małżonkami, z których jedno liczy 84, drugie 80 lat. Spodziewają się, że śmierć poprzedzi wyrok sądowy, i rozwód wyrzeczce. — Wąż *boa*, który w menażerji *Londyńskiej*, zjadł *flanelową koldrę*, po 5ciu tygodniach, oddał ją w całości. Będzie wyprana, i do dalszego użytku się przyda. — Pewnego dnia, wśród deszczu i burzy, przyszło na myśl jednemu dobrodusznemu *wejmarowskiemu* wieśniakowi, zrobić testament. Posyła więc do najbliższego miasta, prosić osoby sądowe. Urzędnicy zjeżdżają się do niego, pewni dyet, nie zważali oni na błota i deszcz. Wieśniak dyktuje testament, zapisuje dom, pola, ogrody, łąki, gotowe pieniądze, i t. d., słowem, zapis jego nie ma końca. Wreszcie, jednemu z urzędników jakoś to się dziwnem wydało; pyta więc: »Powiedzcie mi dobry człowiecze, a posiadacież to wszystko w waszem mieście?» »Nie», odpowie, »ja nie, właściciel nie mam nic, ale ja sobie pomyślałem, że jeżeli się co komu zapisuje, to już w tem jest rzecz sądów, żeby on to miał; i dla tego was tu prosiłem.» Zająte bardzo naiwnie, a głęboko rafinalnie sądził. — I kłamca może czasem powiedzieć prawdę, jak zepsuty zegarek wskazać istotną godzinę... w której iść przestał.

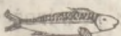
PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bzowski Józ: Oby: z Nieszkowa nr 634; Ciechowski Wikt: Oby: z Brzozowa nr 570; Ciecierski Łuk: Oby: z Ciecierki nr 2281; Gawroński Wikt: Oby: z Pojeziory nr 570; Xieźna Jusupow Zenaida Wdowa po Radey Tajnym z Paryża nr 613; Komierowski Józ: Oby: z Wąsowa nr 416; Kühn Jan Urzęd: z Wiednia nr 71; Mokronowski Stan: Oby: z Chrananowa nr 414; Skrzyński Ant: Oby: z Risiółki nr 480; Winiarski Stan: Oby: z Golembowa nr 480.

Wyjechali: Hołowińska Teressa Oby: do Gub: Rijowskiej; Jezierski Karol Hr. do Mińska; Lewaszow Bazyl Pułko: do Grójca; de Monteabri Hr. do Paryża; Ostrowskie Zofja i Helena Hr. do Bałkowa; Rokicki Teodor Podpułko: do Gub: Podolskiej; Skarzyński Eug: Ob: do Łaniat; Skirmunt Konst: Ob: do Rossji.

DONIESIENIA.

Dla prawdziwie potrzebujących, rozumem się powodujących, sprowadziłem 2gi oddział nowego systemu *arcy-sztucznych zębów z Londynu*, o którego szczególnej piękności, pożytkach i wygodzie, każdy się przekona. Dla nie amatorów rwania zębów, mam *specyfik leczenia zębów radykalnie*, jak to z licznych przykładów jest pewnem. Dla chcących mieć piękne i zdrowe zęby, są *łyżeczki zębowe*, czyszczące i konserwujące zęby. Wszystko to, *po cenach najprzystępniejszych*. Zastanie mnie do 12 i od 3 do 5tej. — Ner 297, wprost Zamku, gdzie brama. J. M. Neuman, uprzywił: Dentysta.



SLEDZIE Hollenderskie w mniejszych i większych baryłkach; oraz **OSTRYGI** świeże, nadeszły Pocztą, do handlu A. Bysieńskiego, przy Saskim Ogrodzie, w domu W. Skwarcowa Nr 413.

Niżej podpisany, mam honor zawiadomić JWW. i WW. Panów, iż w pracowni mojej przy ulicy Kapitulnej pod Nr 537, znajduje się wszelkiego rodzaju **GARDEROBA** męzka, gdzie pomiędzy innymi różnego gatunku, są już gotowe Paletoty zimowe tak zwane Syberynowe, które można nabyć po cenie, jako to: po rsr. 19 kop: 50 i po rsr. 18. — J. Śliwiński.



BILLARD palisandrowy, z wszelkimi rekwizytami, jest do sprzedania pod Nr 834 przy ulicy Ogrodowej. Wiadomość także u Właścicielki domu.

DOWÓD Banku Polskiego, wydany na imię Jana Nepomucna Oborskiego, na zastawione Kosztowności w dniu 8/20 Sierpnia r. b. za Nr 34,475, zagabiony został. Uprasza się Zualaczy o oddanie takowego do Kanczora Banku Polskiego, gdyż w tym względzie ostrzeżenie uczynionem zostało.

W dobrach o 3 i pół mili od Warszawy odległych, z tej strony Wisły, od szosy jedna i pół mili, jest do sprzedania przeszło 600 pół sążków **DRZEWA** brzoźowego i tyleż sosnowego suchego; oraz 500 sztuk starego **Budulca**, 70 kop suchych brzoźowych odziomkowych dzwon i sporodyszli powozowych. Wiadomość o cenie przy ulicy Browarnej pod Nr 2745 b, u Właściciela domu.



Bardzo niski i nadzwyczaj elegancki **BROUGHAM**, z pracowni jednego z najslawniejszych Wiedeńskich fabrykantów Powozów, jest do sprzedania. Blizsze szczegóły powziąć można w Kancelarji C. K. Austrjackiego Konsulatu Jeneralnego, w domu Skwarcowa, na Saskim placu, co dzień od godziny 9 rano do 2ej.



W nocy z d. 2go na 3ci b. m. na noclegu w m. Błoniu, z Oberży, skradzione zostały dwie **KLACZE** gołide, rasy arabskiej, wzrostu małego, z pregami na krzyżu, lat 8 i 7 mające, jedna płowśza bez odmiany, 2ga więcej ciemniejsza krzyża szerokiego, na czole kości i zadnich nogach znaki białe, obie cechowane na lewych udach znakiem **S.**, u płowśzej znak ten więcej przypalony, a więc mniej znaczny; oraz 3 pół-Szorki z rzemienia surowcu czarnego, wołkoiem i sukmem czerwonym podłożone; niemniej **PUDŁO** z następującymi rzeczami: Chustka czarna francuska; Kortu czarnego damskiego łokci 11; Kaftan czarny axamitny; Kaftan wełniany; Czapka watowana męzka z amarantową podszewką; Grzebień sztyldkretowy damski; Broszka złota z aniołkiem; Szpilka złota z wężem; Mantylki damskie mentynowe czarne dwie; Prześcieradła płócienne z cyfrą F. S. dwa; Koszula damska z cyfrą Z. S.; Kołnierzyków i Mankietek damskich sztuk kilka. Kto by zdołał wysłedzić sprawców tej kradzieży, jak niemniej przedmiota skradzione, powyż wyszczególnione, zechce zawiadomić o tem poszkodowanych, niżej podpisanych, w m. Sochaczewie zamieszkałych, za co zapewnia się przyzwoite wynagrodzenie. — Józek *Skorupski*, b. Naczelnik Poczty w Radomiu, nateraz Emeryt, swem i Żony swej imieniem.



DOM 3-piętrowy, masyw murowany, narożny, położony na gruncie dziedzicznym, przy rogu ulicy Freta i Nowego-Miasta pod Nr 306: — oraz **BILLARD** z wszelkimi rekwizytami; dwie **DOROŻKI**; dwoje **SANEK**, z **KOŃMI**, i wszelkimi porządkami, do sprzedania z wolnej ręki.

FABRYKA WYROBÓW DRUCIANYCH

przy ulicy Żabiej pod Nr 950.

Z powodu nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, w którym to czasie jest zwyczaj po wszystkich domach zakupywanie rozmaitych przedmiotów na kolebę dla dzieci i doroslejszych: podpisany zaopatrzwszy skład swój w rozmaite przedmioty, jako to: **KOSZYKI DRUCIANE** do Owoców i Kwiatów, z haftem i bez haftu, cienkie do papierów; **PODSTAWKI** do Zegarów i Ciepłomierzy; **POSTUMENTA** do Kalamarzy; **SYGARNICZKI**, **TACRI** do Biletów, i t. p. wiele przedmiotów bardzo ozdobnie wykończonych; z którymi to polecając się, oznajmia zarazem, iż w każdym czasie można dostać **SZPILEK** podwojnych, jako też pojedynczych, na sposób **Rarlsbadzki** i **Wiedeński**, a to w sto-tydziesięciu odmianach — **Juliusz Neumann**.

Do składu za Żelazną Bramą w Gościowym Dworze pod Nr 15 i 153, nadszedł transport **LOSOSIA** Elbląskiego, Minogów, Sardynek, Kawioru świeżego **Astrachaus**; i **Saudacza**.



Do głównego składu **Kawioru** przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł transport **SLEDZI** pocztowych Hollenderskich z Amsterdamu, świeżych, w achetkach i pół achetkach. — **A. RucharKin**.

Podpisany, fabrykant różnych Wyrobów TRANYCH, na pokrycie Mebli i do wybicia powozów, utrzymujący Skład swój przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402; Fabrykę zaś obok Placu Broni, przy ulicy Smutnej pod Nr 2220 lit: B, zaopatrzylem się w zapas różnych **ADAMASZKÓW** półwełnianych, pół jedwabnych, oraz **WŁOSIENNIC** adamaszkowych i gładkich; również Drewniaków w różnych kolorach i bardzo trwałych w użyciu; przytem **MATERJI** szerokiich do powozów i na meble, i t. p. wyrobów, które w niezem najlepszym zagranicznym nie ustępują; z czem poleca się Szanownej Publiczności. — J. Worowski.

POJAZD lekki, na leżących resorach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość u Rządy Hotelu Drezdeńskiego.

§ Pozostałe jeszcze do nabycia **FUTRA SZUBY**, świeżo czyste: § Szars: Ross; dla korzystania z pozostałego w powozie miejsca, spró- § Swadzone, po niskich cenach, bo tylko za wynagrodzenie tych § Stak już małych kosztów transportu, widzieć można w Składzie fa § Sbrzecznych rekawiczek przy ulicy Miodowej pod filarami Nr 497. § Sa mianowicie: 3 Szuby *wychochelji* lekkie i pachnące futra, wy- § Sstarzyć mogą pod 3 algierki i jedną salopę; 2 Szuby *tehorzy* po § \$20 rs.; 2 Szuby *jonatów* szarych; 1 wielka szuba *psów* sybir- § Sskich pod płaszcz; 1 płaszcz *szopy* za rs. 57.

Mam honor zawiadomić **JJWW**. Damy, że jak dotąd tak i nadal, dostać u mnie można **GORSETÓW** gotowych, jakoteż przyjmuję wszelkie obstalunki na takowe; oraz **LENIUSZKI** i **PASKI** dla Panierek, niemogących jeszcze nosić Gorsetów, i nie omieszkać wykończyć takowe z wszelką dokładnością w jak najkrótszym czasie, a to podług najnowszych fasonów. Nadmieniam przytem, że (od lat kilku) stałe moje mieszkanie, jest pod Nr 391 na Krakow-Przedm.; wprost Saskiego Placu, w domu PP. Wizytek. — M. Jezierska.

Pewna **OSOBA** znająca się na gospodarstwie, życzy przyjąć obowiązek Gospodyni na prowincji. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 220, u Jana Miebnickiego.

BRYCZKA kryta, nowa, dobrze zbudowana, jest do sprzedania przy ulicy Orlej pod Nrem 803, na dole.

Podpisany odebrawszy świeży transport towarów, mianowicie: materji jedwabnych na suknie, fularów na podszewki i chustki do nosa i na szyję, w rozmaitych kolorach i gatunkach, oraz sukna nieprzemakające z wełny wielbłądziej, czapki z Bucharskich baranków i Kapelusze chińskie, mam zaszczyt zawiadomić o tem Szan: Publiczność, z nadmienieniem, iż towary te sprzedaje w handlu moim na Krak: Przedmieściu pod Nr 369, po cenach jak najumiarkowańszych. — Tatarzyn *Abdul-Rachmankulow*.

Są do sprzedania **PEREY** Urjańskie znacznej wartości, pięknoscia doborze zalecające się. Bliższą w tym względzie wiadomość powziąć można, u Szwajcara w Gieldzie Banku Polskiego.

Marjanna Lagowska, mieszkająca pod Nr 156 przy ulicy Gołębiej, przyjmuje do szycia **BIELIZNĘ** za pomierną cenę. Wiadomość na dole, w Sklepie Szuwaxu.

POKOJ duży od frontu, na 2m piętrze, z osobnym wchodem, z usługą, stołem i innymi dogodnościami, lub bez, Kawalerom wynajęty być może. Wiadomość przy ulicy Śgo Jana pod Nr 19, wprost Kościola Fary, w Xiegarui.

Gdy pobyt Pani Świdarskiej Wdowy po Pułkowniku b. W. P., zamieszkałym dawniej w Dzierzkowie pod Radomiem, nie jest mi teraz wiadomy. Zawiadamiam przeto niniejszem, iż stałe moje mieszkanie znajduje się w Warszawie pod Nr 545 przy ulicy Długiej, gdzie każdego czasu Pani Świdarska może się zgłosić w interesie jej własnym, do Balińskiego Budowaicznego.

POWIDLA w najlepszym gatunku, na garncie i kwarty, są do nabycia w domu P. Epsteina, przy ulicy Śto. Jerskiej pod Nr 1778, w bramie na lewo.



Wywiązując się z mojego przyrzeczenia w Gazecie Policyjnej Nr 328 zamieszczonego, mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, jak mniejszej Osoby, które u mnie już zamówienia poczyniły, że odebrałem świeży i pierwszy transport Kapeluszy męskich francuzki z znanej zaszczytnie fabryki Gibusa. — Niechwałc, ani materiałow, anigustu w takowych, oddaje ich pod sąd Iaskawej Publiczności, będąc pewnym, że każdy z nabywających takowe, będzie zupełnie zadowolony. — Przytem nadmieniam, że w własnej fabryce wyrabiam tak z zagranicznych jak krajowych materiałów rozmaitego rodzaju damskie, męskie, dziecinne, liberyjne, i stosowane Kapelusze, oraz Czapki felpowe rozmaitym materiałem kryte, wszystko po cenie nader umiarkowanej; w końcu zaś przypominam o Przybitkach do fuzji, które już wielu Znawców zyskały zasłużone pochwały. F. Wojszycki.

Rtoby miał niezbyt daleko od pałacu Mostowskich, **DOM** z Ogrodem do wydzierżawienia, lub pomieszkania, składający się z 6u Pokoi i Kuchni; rzący adres złożyć przy rogu ulicy Nowolipki i Dzikiej pod Nr 2236, wchodząc do bramy na lewo od kawiarni, na dole.

Rtoby miał do wynajęcia od 1go Stycznia r. p., **LOKAL** składający się z 3ch lub 4ch Pokoi, z Kuchnią, meblami lub bez mebli, jeżeli można ze Stajnią i Wozownią; niech rzący udzielić adres do Drukarni Kurjera.

Potrzebny jest natychmiast **LOKAL**, składający się z 4ch Pokoi umeblowanych i Kuchni, w bliskości Teatru. Rtoby takowy posiadał, rzący dać znać do Hotelu Rzymskiego pod Nr 30, gdzie potrzebującego zastać można do godziny 11ej rano. Ta Osoba mówi tylko po francuzku i włosku.

Do Magazynu Strojów Damskich w domu Tarnowskich, potrzebne są zdadne **PANNY** do Kapeluszy i Czepekczków.

Onegdaj wieczorem, idąc ulicą Senatorską, Nowo-Senatorską, przez Poczte, na ulicę Bednarską, zgubiono **SPÓDNICĘ** jedwabną z rekawami, koloru mienionego. Laskawy Znalazca rzący ją oddać do Magazynu Strojów J. Sommerfeld, przy ulicy Senatorskiej Nr 470, za nagrodą.

Nr 18,971 lit: d, 1/5 część **LOSU** do 5ej kl: 78 Loterji, zaginęła; wygrana jaka paść może, tylko prawemu Właścicielowi, w Kontroli zapisanemu, wypłaconą będzie.

BANKR POLSKI.
Podaje do wiadomości, że Dobra ziemskie **WAŁOWICE** z przyległościami w Okręgu Krańskim Powiecie Zamojskim Gub: Lubelskiej położone, sprzedane będą przez publiczną licytację, w terminie 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 12 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbyć się mającą. Szacunek ogólny ustanawia się na Rubli sr. 23,037; każdy chce kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadium Rsr. 2250 w gotowiznie lub w Listach Zastaw: z właścicielmi kuponami. Prócz pożyczki Tow: Kred: Ziemskiego w summie Rsr. 7,575, Dobra te obciążającej, utrzymujący się przy kupnie, będzie miał pozostawioną na hipotece summe Rsr. 4,000 do spłaty procentem amortyzacyjnym 2%, obok zwyczajnego 5% niszcząc się winnym; tudzież kapitał Rubli sr. 4873 kop. 30, od którego procent w stosunku 5% służyć ma na opłatę pensji dożywotnicj; od reszty zaś szacunku to jest od summy Rubli sr. 6,588 k. 70, licytacja rozpoczynać się będzie, i summe tę, tudzież to wszystko co w terminie licytacji wyżej nad tę summe postąpieniem będzie, Nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiznie lub w Listach Zast: z właścicielmi kuponami, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu kontraktu przez Radę Admini: Król: a to wraz z częścią pożyczki Towarz: Kredytowego po włącznie ratę Czerwcową 1852 r. umorzoną. Dalsze warunki, chce kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Rancellorji Banku

Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie.— Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski. Naczelnik Kancellarii, Radca Dworu, *Zubkowski*.

Nadszedł świeży transport prawdziwych **SŁEDZI** holenderskich z Amsterdamu, w małych baryłkach, do domu handlowego Braci Partowicz, w hotelu Drezdeńskim, i takowe sprzedają się po cenie umiarkowanej.

W domu JW. Wandalina Pusłowskiego przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nr 1341, LOKAL składający się z Appartamentu 1go piętra i na parterze z meblami, Pokoje służbowe w oficynie, Kuchnia, Pralnia i Łazienka, Stajnia na 5 koni, Obórka na krowę, Wozownie, Góra wyłączna, Piwnica i Drwalnia, do wynajęcia, na czas do 1go Październia 1852 r. Wiadomość u Rządcy na dole.

Dowiedziawszy się, że niekijaki P. Stein z Prus, objeżdża w obecnej porze Owczarnię, w celu ich klasyfikacji, uwiadomiam tych JW. Właścicieli Owczarń, którzy tylko z nazwiska mam zaszczyt być znanymi, iżby dla uniknięcia pomyłki; nie brali jednego z nas za drugiego; klasyfikacja bowiem może się nie udać, gdyż na Owcech i Jagniętach w miesiącu Sierpniu zwykle strzyżonych, nie można odbywać klasyfikacji przed końcem mies. Grudnia; oraz aby w chęci klasyfikowania, jakim ono dla udoskonalenia Owczarń być powinno, wprost do mnie pod adresem niżej wymienionym, udać się raczyli.— Ludwik Stein, Klasyfikator, w Warszawie, ulica Podwał Nr 525.

W domu pod Nrem 2407 i 8 przy ulicy Nowolipie, obok pałacu Komisji R. S. W. i D., na 1szym piętrze od frontu, są do sprzedania z wolnej ręki za cenę nader umiarkowaną: 1) staroświecki **WAZON** porcelanowy; 2) staroświeckie trzy **PÓLMISKI** gubo-złoczone; 3) **WAZON** marmurowy, i 4) dwa **LUSTRA** w złotych ramach, z których jedno ma długości w świetle cali 63, szerokości 32; drugie długości cali 47, szerokości cali 36. Wiadomość na miejscu w godzinach: rano do 9tej, po południu od wpół do 4tej do 6tej.

WIES Lipnica w Guberji Radomskiej Powiecie Kieleckim, między miastami Jędrzejowem a Małogoszczem położona, od szosy o milę oddalona, nad rzeką Nidą, mająca obszerności 806 morgów pszennej igrzeby, lasu do budowy zdatnego morgów 120, w dostatecznej łąk obfitująca, jest z wolnej ręki do sprzedania. Mający chęć nabycia takowej, zgłosić się zechce do Ignacego *Urbańskiego* w *Lublinie* przy ulicy Dominikańskiej, w domu pod Nrem 49 mieszkającego, o bliższą informację.

SPECYFIRACJA Lombardowa, wydana za Nrem 3,319, należąca do biletu zastawy Nro 10,085, zaginęła. Uprasza się więc każdego, koby takową znalazł, o oddanie jej do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

Georg Reiser, zamieszkały w Amsterdamie na Geldersche Kade Nro 1, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek wynikłego dnia 25 Lipca 1851 w mieszkaniu jego na Geldersche Kade Nr 85 pożaru, osmańście sztuk **OBLIGACJI** Częstkowych a fl. 500; z Emissji 1835 r., wraz z ich kuponami od 2 Stycznia 1852 r. i dalszemi, całkowicie spaliły się, i w perzynę obrócone zortali, i numerami tychże Obligacji, a mianowicie:

Ser: 184,	Nr 18,392,	Ser: 303,	Nr 30,277,	Ser: 303,	Nr 30,278,
" 513,	" 51,219,	" 513,	" 51,220,	" 583,	" 58,276,
" 586,	" 58,594,	" 586,	" 58,595,	" 602,	" 60,110,
" 602,	" 60,112,	" 884,	" 88,314,	" 1230,	" 122,973,
" 1342,	" 134,124,	" 2035,	" 203,465,	" 2288,	" 228,775,
" 2706,	" 270,532,	" 2816,	" 281,509,	" 2945,	" 294,450,

zaciągnięte zostały do kontroli Banku Polskiego.

KOCZ-KARETA, w najnowszym guście, na leżących resorach, jak najlepiej zbudowany, dla braku miejsca, jest do sprzedania pod Nr 1293 przy ulicy Nowy-Swiat. Wiadomość powziąć można najlepiej od godz. 2ej do 5ej po południu.



DOBRA odlegle od Warszawy mil 8, przy trakcie Warszawskim położone, rozległe blisko włók chleba: 30, wysiewu 200 korecy oziminy, w tej większa część pszenicy sieje się, w gruntach 1ej klasy pszennych, obszerne i obfite łąki ładowe i pasniki mające, są do wydzierżawienia na lat 9, lub do sprzedaży z wolnej ręki; o warunkach można powziąć wiadomość każdego dnia do godz. 10 z rana, i od 2ej do 6 po południu, w domu pod Nr 1301 przy ulicy Nowy-Swiat, na 2m piętrze od frontu, naprzeciw domu Trouvego, Fabrykanta wyrobów brązowych.



Dnia 27 b. m. przy ulicy Oboźnej, ktoś, zapewne przez pomyłkę, przyswoił sobie **PSA** kasztanowatego, z rodzaju wyżłów; sądząc że jest ułożony do pola, mylił się, bo ja nie jestem myśliwym, nie trafiłbym nawet do stogu siana; a mój Pies od młodości sposobił się na dobrego Stróża, i myśleć nie umie, nie będzie miał z niego pożytku, niechaj się lepiej postara przywłaściciel, o konia lub wolu, te zwierzęta prędzej można obczyć, a **PSA** mego niech wróci do właściwych zatrudnień, niech także pamięta, że *kasztan*, ma żyjącą matkę, która po nim żyje leje. **L.**



WYŻEL rasy kurlandzkiej, z latami kasztanowatemi, mający prawe ucho skutkiem choroby nadwyrężone, zaginął. Laskawy Znalazca raczy go zwrócić do składu Papieru Anto: Schuster, przy ulicy Wierzbowej, za przyzwoiłą nagrodą.



Onegdaj z pod Nru 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, zaginął **PIESER** z rasy szpiców, biały, z kasztanowatemi latami. Kto go odprowadzi pod Nr powyższy, otrzyma nagrodę.



Dnia 26 b. m. wieczorem, zaginął **WYŻELEK** angielski, czarny, z długimi uszami, koltunki na uszach, nożki do w poł żółte, ogoa krótki, mający. Kto takowego odprowadzi pod Nr 1100, na Grzybów, na 1sze piętro, otrzyma nagrody **Zł. 10.**

Dzisiaj rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dzisiaj rano wysokości wody na *Wisłę* stóp 7 cali 8.
TEATR WIELKI. Dzisiaj, *Foscari*. Tańce.— Jutro, Koncert P. *Servais*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dzisiaj, *Wiesniak i Aktorka*. *Pani Bertrand i Panna Raton*. *Icek zapieczotowany*.— Jutro, *English Exhibition*. *Małżeństwo z rozkazu*.

!!! HAMBURSKIE BOLTCHEN !!!

Z przyczyny wilgotnego powietrza terazniejszego, dla zabezpieczenia od kaszlu, zalecam takowy, funt po zł. 2, 1/4 funta gr. 15.— Ludwik Rudolf, Cukiernik, przy ul. Długiej pod Nr 592, w domu po-Paulińskim.

BROWAR

PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO

J.G. Schäfer & K^omp

przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108,
zawiadamia niniejszym PP. Kupców miejscowych i na prowincji zamieszkałych, iż

SPRZEDAŻ
PORTERU
EXTRA DOUBLE STOUT,

na sposób angielski fabrykowanego,
na Naczipnia i na Butelki rozpoczęła się,
a ceny jedne i te same, równe z innymi Browarami.